

Koniec „TikToka” w USA?

16 stycznia 2025

Amerykańska administracja postawiła ultimatum chińskiemu właścicielowi „TikToka” – popularna aplikacja może zniknąć z amerykańskiego rynku już 19 stycznia 2025 roku, jeśli nie dojdzie do bezprecedensowej zmiany właścicielskiej. Ta decyzja może mieć globalne konsekwencje dla przyszłości mediów społecznościowych i relacji amerykańsko-chińskich.



W kwietniu 2024 roku prezydent Joe Biden wykonał zdecydowany ruch, podpisując ustawę, która stawia ByteDance – chińskiego właściciela „TikToka” – w bardzo trudnej sytuacji. Firma otrzymała dziewięć miesięcy na sprzedaż swoich udziałów w amerykańskiej części aplikacji. W przypadku niespełnienia tego warunku „TikTok” zostanie całkowicie zakazany na terenie Stanów Zjednoczonych.

U podstaw tej decyzji leżą poważne obawy o bezpieczeństwo narodowe USA. Amerykańscy prawodawcy wyrażają głębokie zaniepokojenie faktem, że dane milionów amerykańskich użytkowników mogą być przekazywane chińskiemu rządowi. Szczególnie niepokojące jest potencjalne wykorzystanie tych informacji do celów szpiegowskich lub manipulacji opinią publiczną poprzez wyrafinowane działania propagandowe.

ByteDance nie pozostaje bierne wobec tych działań. Firma podjęła kroki prawne, próbując zablokować lub przynajmniej opóźnić wprowadzenie ustawy w życie. Jednak dotychczasowe próby nie przyniosły oczekiwanych rezultatów – Sąd Apelacyjny USA odrzucił wniosek o zablokowanie ustawy. Teraz los aplikacji spoczywa w rękach Sądu Najwyższego, który ma wydać ostateczną decyzję do 19 stycznia 2025 roku.

Jeśli ByteDance nie zdoła sprzedać swoich udziałów do tego terminu, konsekwencje będą dramatyczne. „TikTok” zostanie

usunięty ze wszystkich amerykańskich sklepów z aplikacjami, a brak wsparcia technicznego sprawi, że aplikacja stopniowo stanie się bezużyteczna dla użytkowników. To oznacza nie tylko koniec możliwości pobierania aplikacji przez nowych użytkowników, ale także stopniową degradację funkcjonalności dla obecnych użytkowników.

Sytuacja ta stawia również pytania o przyszłość globalnego internetu i mediów społecznościowych. Potencjalny zakaz „TikToka” w USA może stworzyć precedens dla podobnych działań w innych krajach, prowadząc do dalszej fragmentacji cyfrowego świata. To także sygnał zmieniających się relacji między światowymi mocarstwami w erze cyfrowej, gdzie platformy społecznościowe stają się narzędziami w geopolitycznej rozgrywce.

Dla milionów amerykańskich użytkowników „TikToka”, szczególnie młodego pokolenia, które uczyniło z tej platformy istotną część swojego życia społecznego i często źródło dochodów, potencjalny zakaz oznacza konieczność znalezienia alternatywnych platform. Twórcy treści, influencerzy i firmy wykorzystujące „TikToka” do marketingu muszą już teraz rozważać scenariusze awaryjne. Przypadek „TikToka” może być początkiem nowej ery, w której platformy społecznościowe będą musiały wyraźnie określać swoją przynależność i lojalność wobec konkretnych państw.

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](https://zmiany.naziemi.pl)